

Dr hab. Sławomir Śpiewak, prof. UJ.
Instytut Psychologii Stosowanej
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

Kraków 29.09.2023

Recenzja poprawionej wersji rozprawy doktorskiej

Konrada Hryniewicza

***„Wpływ fundamentalnych perspektyw poznania społecznego na wartościowanie
produktów znanych i nieznanych w reklamach sprawczych i wspólnotowych”***

Napisanej pod kierunkiem

dr hab. Alicji Grochowskiej, prof. Uniwersytetu SWPS

oraz

dr Konrada Bociana

SWPS Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny

Przedmiotem recenzji jest poprawiona wersja rozprawy doktorskiej mgr Konrada Hryniewicza. Wcześniejsza wersja pracy uznana została przeze mnie jako niespełniająca wymogów ustawowych stawianych rozprawom doktorskim. Jednocześnie zwróciłem uwagę na trzy obszary wymagające poprawy: (1) przeformułowanie predykcji w celu wyeliminowania niezgodności z przywoływanym przez Autora kontekstem teoretycznym; (2) rozbudowanie wstępu teoretycznego poprzez dokonanie systematycznego przeglądu istniejącego stanu wiedzy; (3) uzupełnienia nieścisłości związanych z opisem badań i kwestiami metodologicznymi.

W odpowiedzi na recenzję mgr Konrad Hryniewicz przygotował zmodyfikowaną i poszerzoną wersję rozprawy doktorskiej (ze 140 do 222 stron maszynopisu). Autor dołączył również wyjaśnienie i ustosunkowanie się do przedstawionych w recenzji uwag. Poniżej odniosę się do najważniejszych kwestii merytorycznych związanych z wprowadzonymi poprawkami oraz przedstawię ostateczną konkluzję.

1. Predykcje i ich uzasadnienie oraz wyjaśnienie wyników w świetle przyjętych założeń integracji CLT z BT

W swojej recenzji zwróciłem uwagę, na niejasne uzasadnienie postawionych hipotez oraz ich logiczne powiązania z zarysowaną luką badawczą. Analizując przesłanki, na których oparł

się Autor dysertacji przedstawiłem uporządkowanie założeń teorii CLT i BT, które powinno stać się – w moim rozumieniu - podstawą postawionych predykcji. W największym skrócie można przyjąć, że spójna konfiguracja wszystkich czynników, które szczegółowo przedstawiam w tabeli na str. 6 mojej pierwszej recenzji prowadzić będzie do efektów asymilacji (podwyższania oceny) a niespójna do efektów kontrastu (obniżania oceny). W odpowiedzi na moją recenzję Autor zgodził się – a przynajmniej takie wrażenie odniosłem – z meritum mojej krytyki. Przyjmując, że Autor nie kwestionuje przedstawionej logiki uporządkowania przeze mnie założeń teoretycznych obydwu modeli, oceniam dokonane zmiany jako niewystarczające, a część postawionych hipotez wciąż jest dla mnie zrozumiała.

Autor w odpowiedzi na recenzję odsyła do uzasadnienia swoich hipotez, które zostały opisane – jak zaznacza – na str 69-77 swojej pracy. Dokonane przez Autora rozwinięcie przesłanek teoretycznych i empirycznych na jakich się opiera w mojej ocenie nie uspokajają przyjętego modelu badawczego. Przykładowo na str. 75 Autor postuluje, że

*"zwiększony dystans psychologiczny i abstrakcyjne konstruowanie obiektów poznania wywołuje niepewność" (s. 75)... "W przypadku **biorcy**, który chce poznać czyjeś zamiary w sytuacji społecznej, **jego perspektywa poznania może obniżać ocenę** obiektu ze względu na wniosek o braku korzyści dla „innych” (w tym dla samego biorcy) wynikający ze zaktywizowanego awersyjnego poczucia niepewności **wobec nieznanego produktu.**" (pogrubienie ŚŚ).*

Konstatacja taka jest o tyle zaskakująca, że przeczy logice wcześniej stawianych wniosków, które Autor przedstawia jako własne podsumowanie przeglądu badań nad BT:

*„Kiedy sytuacje są konstruowane **na konkretnym poziomie**, to ludzie **pozytywniej** wartościują **treści sprawcze** ze względu na łatwą wykonalność działań (ang. feasibility). Natomiast kiedy sytuacje są konstruowane **na abstrakcyjnym poziomie**, to ludzie **bardziej cenią** wartość działań (ang. desirability) i **treści wspólnotowe**”.*

Niespójności te znajdują odzwierciedlenie w treści Hipotez. Przykładowo, dlaczego „sprawca i biorca nie różnią się pod względem wartościowania produktu znanego” (H1)? Skoro sprawca preferuje obiekty bliskie/znane to powinien być bardziej – zgodnie z modelem integracji CLT i BT – podatny na manipulację atrybutami obiektów analizowanych na bardziej konkretnym poziomie konstruowania (tj. bliskich, znanych). I odwrotnie, biorca powinien być niewrażliwy na różnice w zmianie atrybutów obiektów definiowanych na poziomie, bliskim,

konkretnym i znanym, skoro preferuje poziom odległy, abstrakcyjny, globalny i mniej znany. **Zatem manipulacja na poziomie abstrakcyjnym powinna silniej wpływać na oceny obiektów dokonywane z perspektywy biorcy, tak samo jak manipulacja na poziomie konkretnym powinna silniej wpływać na oceny obiektów dokonywane z perspektywy sprawcy.**

Dokonane przez Autora poprawki stają się wewnętrznymi niespójnymi. Przykładowo przywoływana wcześniej H1, która zakłada brak różnic¹ kontrastuje z dodaną przez Autora w nowej wersji pracy H3, zakładającą, że *„treści sprawcze są pozytywniej wartościowane niż treści wspólnotowe kiedy reklamowany produkt jest znany”*. Na marginesie dodam, że H3 będzie spójna z modelem integracji BT i CLT jeżeli dodamy, że ocena dokonywana jest z perspektywy sprawcy, a nie odbiorcy.... Bez takiego doszczegółowienia traci ona sens. Analogiczna niespójność dotyczy H2 *„biorca negatywniej niż sprawca wartościuje produkty nieznanne”* i H4 *„treści wspólnotowe są pozytywniej wartościowane niż treści sprawcze kiedy reklamowany produkt jest nieznan”*².

Reasumując, w mojej ocenie w poprawionej wersji pracy spójność hipotez jest nie do zaakceptowania na poziomie pracy doktorskiej. Predykcje są ważnym elementem programu badań i nieumiejętność spójnego przedstawienia predykcji czy wręcz ich wzajemna sprzeczność jest wystarczającym argumentem, aby uznać pracę jako niespełniającą standardów prac naukowych. Autor jednocześnie miał szanse – na podstawie przedstawionych uwag – usunąć wskazane mankamenty. Skoro tego nie dokonał, świadczy to na jego niekorzyść. Podtrzymuję jednocześnie podniesiony przeze mnie w pierwszej wersji recenzji zarzut dopasowania danych do hipotez. Autor w sposób niespójny i niekonsekwentny formułuje predykcje, nie podążając drogą przesłanek teoretycznych jakie nasuwają się analizując założenia obydwu modeli. Predykcje, które formułuje Autor są dobrze dopasowane do uzyskanych wyników, jednak trudno je zrozumieć w świetle przedstawionych założeń teoretycznych (bardziej szczegółowo do tej kwestii odniosłem się w pierwszej wersji recenzji).

¹ Autor również nie wprowadza statystyk Bayesowskich, które są adekwatne dla stawiania predykcji o braku różnic, o czym pisałem w recenzji.

² „a ocena dokonywana jest z perspektywy biorcy” – takie uzupełnienie H4 jest niezbędne, aby owa predykcja miała sens, tzn uściślenie z jakiej perspektywy dokonywana jest ocena.

2. Niewystarczająca obszerność oraz jakość przeglądu istniejącego stanu wiedzy.

Autor znacząco poszerzył wstęp teoretyczny pracy, jednak z przykrością muszę stwierdzić, że zwiększenie obszerności wstępu nie poszło w parze z integracją teoretyczną prezentowanych wątków. W obecnej wersji pracy gubi się „*take home message*”. W moim subiektywnym odczuciu układ pracy byłby zdecydowanie bardziej czytelny, gdyby Autor rozpoczął najpierw od integracji na poziomie ogólnoteoretycznym: przedstawienie istniejącej luki na poziomie integracji BT z CLT a następnie przeszedł do wskazania sensu i aplikacji dostrzeżonych braków teoretycznych w badaniach marketingowych. Tymczasem wstęp to niepodporządkowana celowi pracy narracja o znaczeniu wyższości cech wspólnotowych vs sprawczych kończąca się zaskakująca dla czytelnika konkluzją, że w przypadku badania efektywności reklam możemy mieć do czynienia z pozytywnym wartościowaniem nieznanych reklam wspólnotowych (str. 16). Moim zdaniem, bez przedstawienia sensu integracji CLT z BT na tym etapie taki wniosek jest mało czytelny dla odbiorcy.

Problem badawczy przedstawiony na str. 20 jest dla czytelnika niezrozumiały z perspektywy opisu wcześniejszych badań. Opisywane w tym miejscu badania dotyczą głównie efektu wyższości treści wspólnotowych vs sprawczych. Stwierdzenie, że istnieją niespójności w literaturze, które nie wyjaśniają w sposób satysfakcjonujący efektów wspólnotowości i sprawczości jest niewystarczające dla zrozumienia sensu owego wniosku. Konstatacja Autora, że w dalszej części pracy będzie próbował tę lukę „rozpracować” nie jest satysfakcjonująca dla czytelnika. Jednocześnie postawione pytanie badawcze na str. 21 „*Dlaczego reklama sprawcza i wspólnotowa może silniej lub słabiej wpływać na pozytywne wartościowanie reklamowanego produktu?*” w żaden precyzyjny sposób nie odnosi się do próby integracji BT z CLT. Odpowiedzi na to pytanie może być wiele, a część z nich nie będzie miała związku z istotą problemu badawczego pracy. Dalszy układ treści od str. 21 stanowi odniesienie do poziomu ogólnoteoretycznego, co powinno nastąpić znacznie wcześniej.

Pozytywnie oceniam poszerzenie przeglądu i obszerności opisu modelu BT. Opis ten stał się bardziej reprezentatywny dla istniejących badań i streszcza najważniejsze konkluzje uzyskane w badaniach w tym nurcie. Autor również dostrzega, że w dotychczasowych badaniach nad perspektywą sprawcy i biorcy zastosowana metodyka badawcza w sposób niezamierzony wywoływała manipulację dystansem psychologicznym, co ma fundamentalne znaczenie dla przedstawionego modelu integracji perspektyw CLT i BT dokonanych przez Autora. Niestety **zabrakło moim zdaniem pójścia o krok dalej i poparcia tej obserwacji**

usystematyzowanym przeglądem, w którym Autor nie poprzestaje wyłącznie na opisie wybranych badań ale dokonałby skwantyfikowania swoich obserwacji i poparcia owych wniosków przynajmniej wstępną analizą statystyczną, która mogłaby stać się podstawą przyszłej metaanalizy. Takie podejście mogłoby zaowocować oszacowaniem siły wpływu dystansu psychologicznego na uzyskiwane wyniki i możliwością weryfikacji czy ów dystans działa zgodnie z przewidywaniami Autora. Tymczasem trudno jest ocenić jaka jest waga wyników zgodnych ze spostrzeżeniami Autora, a jaka jest skala wyników z nimi sprzecznych. Można oczekiwać od Autora bardziej jednoznacznego oszacowania/zważenia proporcji rezultatów zgodnych i sprzecznych z przyjętym przez niego modelem integracji. Autor sam nie próbuje tej kwestii w żaden jednoznaczny sposób rozstrzygnąć, czego przykład odnaleźć można na str 53/54. Z jednej strony Autor wskazuje, że jego wnioskowanie jest spójne z wynikami uzyskiwanymi w badaniach nad modelem BT, by nieco dalej zaprzeczyć tej konstatacji tj. *„że nie zawsze taki wzorzec jest obserwowany. Czasem obserwowano podobny poziom wartościowania treści sprawczych i wspólnotowych w perspektywie biorcy”* (s. 54). Czytelnik zatem nie wie jaka jest proporcja wyników zgodnych i sprzecznych z zaproponowanym modelem integracji, czy zależy to od dodatkowych moderatorów czy od innych czynników związanych z metodologią badań (np. od precyzji instrukcji)?

Reasumując, chociaż Autor dokonał gruntownego rozszerzenia prezentowanych treści i przeglądu badań, to nie zrobił tego w sposób systematyczny. Jak sam stwierdza nie przeanalizował *„wszystkich badań na temat modelu podwójnej perspektywy sprawczości i wspólnotowości”* a jedynie wybrał tylko ich część. Jak zauważa Autor, poszerzony przegląd *„...zawiera badania dla niego (tj. dla perspektywy sprawczości i wspólnotowości – SŚ) kanoniczne oraz zbieżne w kwestii manipulacji dystansem lub/i wartościowania treści sprawczych i wspólnotowych.”* Czytelnik nie dowie się jednak jakimi kryteriami doboru badań posłużył się Autor i dlaczego nie dokonał ich systematycznego zestawienia.

Moim zdaniem, przedstawiając własną krytykę modelu, należałoby oczekiwać bardziej rzetelnej analizy uzyskiwanych wyników i wskazanie precyzyjnych kryteriów, na podstawie których dokonano obserwacji będących podstawą sformułowanych wniosków.

3. Uzupełnienie opisu badań

Autor dokonał najważniejszych zmian, które wskazywałem w poprzedniej wersji recenzji: zmienił skalę ocen, uzupełnił opis metody (informacji na temat kryteriów przydziału do warunków), chociaż nie uzupełnił opisu wyników z uwzględnieniem różnic płci i nadal nie wiadomo, czy w warunkach różnych perspektyw proporcje płci były takie same czy różne i czy wystąpił efekt płci. Poprawił standard opisu wyników, ogólnie jakość części empirycznej została podniesiona. Zmiany te jednak nie mogą stanowić – w świetle wcześniej podniesionych zarzutów - wystarczającego uzasadnienia dla pozytywnej oceny pracy.

Konkluzja końcowa:

Oceniam dokonane poprawki za niewystarczające dla uznania pracy mgr Konrada Hryniewicza jako spełniającej wymogi art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789). W szczególności stwierdzam, że jakość naukowa dysertacji, w tym zwłaszcza jakość opisanego problemu badawczego, stanowiącego podstawę programu badań empirycznych, nie stanowi rzetelnej podstawy do uznania rozprawy jako spełniającej wymogi ustawowe.

